

Arne, Morze kłamstw (prod. Ramzes)

Nigdy nie lubiłem w rzędzie stać,
Z góry skazywali mnie od tak,
Śmiali się kiedy chciałem bliżej gwiazd,
Latać w mojej głowie niczym ptak.

Wszyscy uśmiechnięci życzą mi,
Jak najlepiej, dla mnie to jak żart,
Nie poważnym wzrokiem gardzę ich,
Bo wiem jak wyglądało to od lat.

Sam jak palec tańczę w morzu kłamstw,
Biorę to co zakazane,
Wznoszę się ponad własny mały świat,
Rzucając się w wir wydarzeń.

I sam jak palec tańczę w morzu kłamstw
Biorę to co zakazane
Wznoszę się ponad własny mały świat.

Potem zrozumiałem własne ja,
I przyjąłem boży dar od tak,
Wiele w życiu wyrządziłem zła,
I przebaczyłem sobie choć i tak.

Wszyscy uśmiechnięci życzą mi,
Jak najlepiej, dla mnie to jak żart,
Nie poważnym wzrokiem gardzę ich,
Bo wiem jak wyglądało to od lat.

Sam jak palec tańczę w morzu kłamstw,
Biorę to co zakazane,
Wznoszę się ponad własny mały świat,
Rzucając się w wir wydarzeń.

I sam jak palec tańczę w morzu kłamstw,
Biorę to co zakazane,
Wznoszę się ponad własny mały świat.